GAZETA KRAKOWSKA

№ 28.

z KRAKOWA dnia 6 KWIETNIA 1825 roku we SRODĘ.

Z Paryża d. 21 Marca.

Xiężna Berry wyiedzie w przyszłym miesiącu do Bar le-Duc i zabawi w tameczesznym zamku Xżny Reggio dni kilka, potem uda się na koronacyią do Reims, a z tamtąd na kąpiele morskie do Dieppy.

Przybyły tu Margr: Caraman, Poseł nasz przy Dworze Wiedeńskim, udać się ma ztąd do Medyolanu.

Onegday w nocy umarła tu Xiężna Metternich. Xżę iey Małżonek znaydował się przez cały poprzedzaiący dzień i noc ostatnią przy iey łóżku. Król i Rodzina Królewska rozkazali oświadczyć mu swoie pożałowanie. Ciało zmarłey powiezione dziś zostanie do Niemiec. Znaczną kwotę pieniędzy rozdano pomiędzy ubogich i 50 Mszy S. odprawionych tu zostanie za duszę zmarłey. Sądzą, iż Xiążę Metternich kilka dni tylko tu zabawi.

Xżę Esterhazy odiechał na powrót do Londynu. Podczas swoiego tu bawienia miał kilka narad z Posłami Austryiackim i Rossyyskim, tudzież z naszem Ministrem spraw zagranicznych. Onegday w wieczór od tuteyszego austryiackiego poselstwa pobiegł nadzwyczayny goniec do Wiednia.

Dziennik Goniec Francuzki wyrachował, iż ieżeli utrzymaią się wszystkie proiekta Hr. Villele, tedy administracyia tego Ministra kosztować będzie Francyią od d. 14 Grudnia 1821 niemniey iak 2492 mil. 700,000 Fr.

Doktór Bailly udzielił Instytutowi przez wielorakie statystyczne doświadczenia zatwierdzone odkrycie, że soki i stan zdrowia rodziców wpływaią istotnie na stan spłodzonych dzieci.

Podawane izbom prośby bywaią czasami szczególnieyszey osnowy. W złożoney niedawno izbie Parów żądano: aby Królowi Sardyńskiemu proponować zamianę Sabaudyi za Korsykę, a Królowi Angielskiemu wysp Jersey i Guernsey za nasze kantory na brzegach Azyiatyckich lub Afrykańskich.

Na przedmieściu St. Germain wystawiono teraz obszerny gmach na koszary dla części żandarmów.

Nadeszłe tu listy z Morei donoszą o poddaniu się Grekom twierdzy Patras.

Z Madrytu d. 10 Marca.

Król ciągle ieszcze z pokoiu niewychodzi. Mówią tu ciągle o zmnieyszeniu osadniczego woyska, tudzież o ogłoszeniu przebaczenia, które na 19 b. m. naznaczaią. To tylko pewna, że wielu przesadnych Intendentów policyi ustąpić mieysca musi umiarkowańszym, co dowodzi, ile rząd pragnie poiednania wszystkich stronników.

Tuteysi ochotnicy Królewscy, których liczba codziennie się pomnaża, podali do Króla prośbę, że sami odbywać chcą służbę w stolicy i zaręczaią, iż bez obcego woyska potrafią utrzymać spokoyność publiczną. W pułkach prowincyionalnych wybrano do gwardyi Królewskiey do 500 grenadyierów, którzy iuż tu przybyli.

Listy z Lizbony pod d. 5 b. m. donoszą o przybyciu z Londynu do tey stolicy konstytucyynego Jenerała Palarea. Królowa Portugalska zamieszkuiąca zamek niedaleko od Lizbony, przyieżdża czasami do stolicy.

Doniesienia o pobiciu Jenerałów Cantarac i Laserna potwierdziła fregata Potosi, przybyła w 94 dniach z Guaiaquil do Kadyxu. Do tegoż miasta przybyła Francuzka fregata Aretusa z 250 saperami.

W tey chwili rozchodzi się wieść, iż rząd nasz zawarł z Domem bankierskim Rothschild pożyczkę. Inna wieść niesie, iż Intendenci po prowincyiach odebrali rozkaz wygotowania spisów 70 tysięcy rekrutów w wieku od 16 do 40 lat. Z tem wszystkiem w wielu prowincyiach panuie ciągle tak wielka susza, iż rolnicy do rozpaczy przychodzą. Mimo przemysłań drożeie coraz bardziey życie i nędza się zwiększa. W wyższey Katalonii wiele ludzi z głodu po ucieczyło ze wsiów, i żebrzą chleba nad granicą Francuzką. Do okolic Tarragony przeniosło się wiele band rabusiów, które strzelbą odpierane bydź muszą. W Igualada i Salsona okazały się niciakie zaburzenia. W Andaluzyi brakuie karmy dla bydła, z okolic Sewilli pędzić muszą o 8 mil bydło dla znalezienia dla niego cokolwiek paszy. Zebractwo znacznie się w ostatnim mieście zwiększa, a władzy mimo nayleszey chęci zbywa na pieniądzach, i ostdzie ledwie połowę żołdu wypłacić potrafiła.

Gdy Rada Kastylyska dowiedziała się, i mnóstwo xiążek dawney naszey literatury, zwłaszcza naysławnieyszych autorów wieków 15 i 16 wywożonych iest za granicę, wydała zatem rozkaz do nadgranicznych komor, aby przed r. 1770 drukowanych xiążek z kraiu nie wypuszczały.

Z Londynu d. 15 Marca.

P. Canning po swey chorobie d. 12 b. m. pierwszy raz wyiechał.

Xiążę Jenm ść Klarencyi przedsięweźmią w krótce podróż na ląd stały.

P. Karol Stuart odpłynął dziś na liniiowym okręcie Wellesley z swoiemi zleceniami do Lizbony i Brazylii.

Gazeta Goniec ponawia zapewnienie, iż doniesienia Gazet *Morning-Chronicle* i *Times* iakoby Hr. Liwerpool (Minister) zmienił przeciwne swoie zdanie względem przypuszczenia Katolików do urzędów kraiowych, i t. d. niezasługuią na żadną wiarę.

Xżę Devonshire dał d. 11 b. m. dla Katolickiey deputacyi wielki obiad. Po-

mi ca ... zap... szonem os ba ... zna ... wały się ... tsze członki obu zb Parlamentu, które są za prawami Katolików. Tegoż dnia P. O'Connel słuchany był powtórnie przez kommitet izby wyższey.

Jenerał Hiszpański Mina wezwany został przez Gazety tuteysze, aby podał do ogłoszenia pisma Rejencyi Urgjelskiey, które przy zdobyciu tey twierdzy dostały się w iego ręce; ale on odpisał iż przystoyność nie dozwalała mu tego uczynić.

Pojutrze Pani Katalani daie tu przedostatni koncert nim na stały ląd uda się, do którego wniyscie kosztuie poł gwinei (Zlp. 20.)

Sławna Pani Radcliff zostawiła kilkanaście romansów w rękopisie, które teraźnieyszy ich dziedzic oddac chce dobroczynnem zakładom.

Pani Letycyia Barbauld, z domu Aikin, umarła d. 9 b. m. w 83 roku życia Dama ta wsławiła uczony swoy zawod przed 50 laty wydaniem wierszow w iedney Xiążce, ktore z wielkiem upodobaniem czytane były. Poźniey napisała ieszcze wiele wierszów.

Kapitan okrętu Cambria, który z wielką ludzkością przyłożył się do ratowania ludu z palącego się okrętu Kent, otrzymał od Wschodnio-Jndyyskiey kompanii podziękowne pismo i 1000 Fs. w podarunku.

W pobliskości Portsmutu zagnieździli się od niejakiego czasu oszuści, którzy przebrani iako duchy napastowali podróżnych i obdzierali. Lecz ieden z odważnych podróżnych tak dobrze wybił iednego z duchów, iż drugi nieczekaiąc podobnego losu co prędzey uciekł.

Przed kilku dniami zawiązało się tu towarzystwo do połączenia srodziemnego morza z czerwonem.

P. John Quincy Adams obrany został na przyszłe 4 lata Prezydentem Zjednoczonych Stanow połnocney Ameryki. Jest on synem byłego Prezydenta Adams i był dotąd Sekretarzem stanu. Odbył przy kilku dworach poselstwa, a nawet w Berlinie, i uważany iest iako mąż wysokiego wykształcenia. Viceprezydentem obrany został P. C. Calhoun z południowey Karoliny.

— Dnia 18 —

W przyszłym tygodniu zieḋzie Krół z Windsoru do Carltonhouse.

Nowy kanał od Grosvenor do Chica zostął iuż uroczyście otworzony w obecności dziedzica Grosvenor, przez ten kanał wartość iego dóbr znacznie się podniesła.

Do Portsmutu zawinął powracaiący z Mexyku Kommissarz Angielski, P. Lion Harvey. Kroki nieprzyiacielskie między twierdzą Ulloa i miastem Vera-Cruz ieszcze się ciągną. W Kartagenie zachodziły wielkie uroczystości z powodu zwycięztwa Kolumbianow w Peru. Boliwar niemógł się tam dla słabości znaydowac. W zatoce dostało się w ręce Niepodległych kilkanaście bogato wyładowanych kupieckich okrętów. W Kartagenie uzbraiana iest fregata Wenezuela, ktora pod rozkazami Kommodora Chessy zawiezie rządowi Angielskiemu urzędową wiadomość od rządu Kolumbiyskiego o zupełnem zniszczeniu sił Hiszpańskich w południowey Ameryce.

Dzień Sgo Patrika obchodzony tu wczoray był uroczyście przez tuteyszych Jrlandczyków. Prymas Katolików Jrlandskich, Arcybiskup w Armagh, który z wielu innemi prałatami znayduie się tu teraz, odprawił wielką Mszą

Nieiaki Sessini, który przeciw teraźnieyszemu rządowi Greckiemu robił intrygi i z wielu stronnikami w Styczniu oddalić się z Grecyi musiał do wysp Jońskich, odebrał od Lorda naczelnego rozkaz, aby w 5ciu dniach opuścił wyspę Zante.

W wielu iedwabnych naszych rękodzielniach panuie teraz wielka czynność.

Seminaryium Katolickie liczy teraz 250 uczniów i 10 professorów, każdy z pierwszych dostaie rocznie na utrzymanie siebie po 25 Fs. Wydatki na ten zakład wynoszą w tym roku 12,144 do których rząd przykłada się rocznie 9673 Fs.

Podług iednego z pism Irlandskich Arcybiskupi Katoliccy pobierać maią rocznie od rządu 1500 Fs. Biskupi 1000, a Plebani 300 Fs. Duchowieństwo ma bydź zupełnie kontente z tego urządzenia, które przynosi mu rocznie 230,000 Fs.

Na wielki obiad towarzystwa S. Patrika (maiącego staranność o wychowanie ubogich dzieci), na którym Margr: Londonderry prezydywał, przybyły także dwa członki Gabinetu, Kanclerz skarbowy i P. Huskinson, którzy pierwszy raz zeszli się z P. O'Connel i iego towarzyszami. Podczas tey uczty słowa tylko poiednania słyszeć się dały.

Odkryta w roku zeszłym niedaleko miasta Shoreham (na zachód od Brigthon) ława ostryg dostarczyła przeszło 90,000 beczek ostryg, i dotąd zatrudnia jeszcze 300 okrętów.

Ciągle ieszcze zawięzuią się tu towarzystwa dla południowey Ameryki. I tak zawiązało, sie niedawno iedno na połów korali w odnodze Mexykańskiey, drugie na wyszukiwanie dyiamentów w Brazylii, a trzecie do rozkrzewienia Indygo, Kokczenili i Bawełny w Guatimala.

Podług naynowszych doniesień z Hawanny pod d. 27 Stycznia Mexykanie obwarowali wyspę Sakryficios. Okręt Kolumbiyski Uryka, który krążył pod Hawanną, popłynął do Filadelfii dla przyprowadzenia ztamtąd do Kolumbii pewną liczbę działowych łodzi, które użytemi będą na straż podorzeżną.

Wydatki na całą lądową siłę Zjednoczonych Stanów połnocney Ameryki w r. 1825 wynoszą 2 mill: 32.418 dolarów i 63 centimow, a na siłę morską 2 mill: 519.768 dol: 60 cent. Pensyie dla żyiących ieszcze woiowników z woyny rewolucyiney wynoszą ieszcze 1 mill: 248.452 dol: 16 cent.

Lord Cochrane znaydował się d. 17 Stycznia w Maranham. Zabrane przez niego kilka Portugalskich okrętów zostały za opłatą 15 od sta uwolnione. Dawnieysza wiadomość, że wypłynął na tayną wyprawę, zbiia zatem powyższa okoliczność.

Naynowsze listy pod d. 24 Stycznia z Port-au-Prince donoszą, iż zniknęła na Hayti obawa attaku z strony Francyi. Jednakże nieustały tam ieszcze uzbraiania mieszkańców.

Na wyspie S. Tomasza odkryty został spisek, który zmierzał do zapalenia miasta.

Z Rzymu d. 10 Marca.

Ogłoszony tu drukiem okólnik Oyca S. Leona XII wzywa wszystkich Patryiarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupow do zbierania i odsełania składek na wybudowanie na nowo spalonego przed dwiema laty kościoła S. Pawła, ponieważ skarb nie iest w stanie

sam ponieść takowego kosztu. Liczba utrzymywanych w przeszłym miesiącu w szpitalu S. Tróycy pielgrzymów wynosiła 795.

Przed kilku dniami przybyła tu małżonka byłego Hiszpańskiego Ministra Xcia Pokoiu (krewna Krola Ferdynanda VII.) Matka Napoleona ciągle choruie.

Kardynałowie Pacca, Spina, Galeffi, Dandini i Caccimiatti mianowanemi są członkami S. Kongregacyi.

Od brzegów niższey Elby d. 23 Marca.

Z kraiu Meklenburgskiego, piszą że nastałe od 11 Marca niezwyczayne w tey porze roku zimne powietrze, zwłaszcza przy towarzyszącym mu śniegu, mieć może szkodliwy wpływ na przyszłe urodzaie, iak stało się w latach 1770, 1804, i 1816.

Uszkodzenie tam w urzędzie Greetsyhl w Kraiu Hanowerskim szacowane iest do 80,000 talarow; codziennie pracuie 800 ludzi nad ich naprawieniem, lecz chociaż tak znaczna liczba iest robotników, nieukończą iednak przed iesienią ich naprawienia. Zasiewy żyta zdaie się, iż zupełnie przepadły, ponieważ wszędzie wyciągnąć można ugniłe korzonki. Owce, ktore stały w wylewie słoney wody morskiey, prawie wszystkie zdychaią.

Podług listu z Kopenhagi tworzy się tam kompania handlowa morza Baltyckiego, która chce tę stolicę zrobić składem całego handlu morza Baltyckiego. Liczba akcyy wynosi 300, z których każda kosztuie 400 talarów w srebrze. Wielu obcych kupców zgłasza się o należenie do tey kompanii.

Pocztowy statek płynący z Kiel z towarami w wartości do sta tysięcy talarów do Kopenhagi, rozbił się pod Steven.

Z Kassel d. 23 Marca.

Dziś w zamku Bellevue nastąpiło zaślubienie Xiężniczki Maryi Heskiey z X ęciem Sasko - Meinungen.

Wczoray na placu Fryderyka odbyła się w obecności Xcia Jmści. Elektora wielka parada woyskowa, po którey wszystkie woyska przeciągnęły około Xcia Imci. a Xiężna Elektorowa i Xiężniczki przypatrywały się tey paradzie z balkonu Elektorskiego pałacu.

Od granic Tureckich d. 6 Marca.

Naynowsze doniesienia z Lewantu tyczące się powiększey części przerwy, ktorey handel z Tureckiemi portami mnieyszey Azyi i nawet nayodleglèyszemi w Syryi od korsarzów Greckich doznaie. Przetrząsaią one wszystkie okręty i zabieraią wszelką Turecką własność. Nie są zresztą bardzo w tym punkcie sumiennemi, bo zabieraią nawet Europeyską własność. Z Angielskiemi i Francuzkiemi okrętami obchodzą się iednak łagodniey niż z okrętami innych narodów. Dwa z Alexandryi od Baszy Egipskiego płynące z towarami do Stambułu, zabrali Grecy. Jeden dawniey także z pieniądzmi dla Wielk: Sułtana płynący, uszedł ich baczności. — Rozsiane tu i owdzie wieści o nowych niesnaskach między W. Sułtanem i Baszą Egipskim, iako też o taynych układach ostatniego z Grekami, nie zasługuią na żadną wiarę. Owszem podług ostatnich doniesień z Alexandryi stara się ten Basza utrzymać iak naylepsze porozumienie z Portą. — Powszechna uwaga zwrocona teraz iest

na Stambuł. Rząd Turecki postanowił teraz korpusy Janczarów, które tyle do iego polityki wpływały, uczynić nieszkodliwemi. W iednych ma bydź surowa karność zaprowadzona, a drugie oddalone bydź maią z stolicy i do innych woysk wcielone. Zamiar ten trzymany był do tey chwili w sekrecie, lecz wyiawiony przez maiącą do Seraiu przystęp osobę, wprawił Janczarów w wściekłość. Ministrowie Porty i W. Sułtan przestraszeni przeszłością, odstąpili od uskutecznienia tego zamysłu; ale skoro Janczarowie raz roziątrzeni i przyłączyło się do nich i pospólstwo, nie obeydzie się zapewne bez krwi rozlewu. Mieszkaiący w Peru Frankowie zostaią w wielkiey obawie.

Z Stambułu d. 4 Marca.

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Dwie zmiany w Wielkorządstwach uczyniły nieiakie wrażenie względem osob których się dotyczą. Raouf Mehemed Basza, który dawniey był W. Wezyrem, i o którem sądzono, iż na nowo otrzyma tę dostoyność, przeniesiony został z Erzerum do poblizszego Baszowstwa Kastamuni, a na iego mieysce do Erzerum Galib Basza; przeniesienie to niema pewnie innego celu jak oddalenie ostatniego od stolicy.

Rząd Grecki w Napoli po ukończeniu boiu z domowemi przeciwnikami, przedsięwziął naydzielnieysze oblężenie Patras od lądu i wody i iak się zdaie w znaczney sile. Minister woienny Coletti poprowadzić miał przed Patras do 8000 ludzi, a odnoga Lepanto iest zupełnie przez okręty Greckie zamknięta. Rozeszła się iuż nawet wieść, że poddała się twierdza Patras. Lecz z przeciwney strony utrzymuią, że ta twierdza miała iescze na kilka tygodni żywność, i iakkolwiek po tak czynnym dowódcy, iakim iest Jussuf Basza, spodziewać się tego nienależało, nie iest iednak rzeczą niepodobną. Tymczasem Porta czyni naywiększe natężenia do zgromadzenia w Albanii i Epirze znacznego woyska. Wielkie summy pieniędzy posłane zostały do zapłacenia zaległego żołdu Kapitanow Albańskich, i to iednac Porcie miało znaczne stronnictwo w tych kraiach. Obawa Omera Baszy zniknęła powiększey części. Że był skłonny do buntu, nie zachodzi wątpliwość; ale zdaie się, że ostatnie srodki Porty zniszczyły iego nadzieie względem pomocy byłych iego przyiacioł. (*)

D. 31 Stycznia dwie Angielskie fregaty Cambrian i Seringapatam, w towarzystwie korwety Cyrene stoczyły żwawą potyczkę z korsarzami Greckiemi. — Kapitan Hamilton odebrawszy wiadomość, że 4 korsarskie okręty Greckie złupiły Joński okręt, udał się do wod Negreponta (**) dla wyszukania rabusiow. Rozkazał barkom obu fregat ścigać rozboynicze okręty. Dwa z nich dognane zo-

(*) *Podług doniesień z Korfu ostainich dni Lutego Omer Basza opuścił d. 15 Stycznia Janinę, dla udania się na oznaczony sobie urząd w Salonice. Tegoż dnia Seraskier Mehmet Resit Basza wszedł z 2000 ludzi do Janiny.* (Przypisek Dostrz: Austr:)

(**) *Podług listu z Smirny zdaie się, że ta rozprawa zaszła istotnie w odnodze Volo, co iest tem podobnieyszem do prawdy, że korsarze byli z wysp Skiatho i Skopolo.* (Przypisek Dostrz: Austr:)

ściły, lecz wzięły się do obrony i dały ognia do Anglików. Nakoniec zostały wzięte, które Kapitan Hamilton rozkazał spalić. W tey potyczce utracili Anglicy 8 ludzi w zabitych, a około 20 mieli ranionych. Fregata dowodzącego Kapitana który pośpieszył barkom na pomoc, tak dalece była z przodu uszkodzoną, iż sądzą, że będzie musiała bydź dla naprawy do Malty posłaną.

Woyna na półwyspie Greckiem ukończyła się ucieczką lub poddaniem się herszców buntu. Podług Gazety Hydryyskiey z d. 11 Stycznia Koiokotroni przybył do Napoli, dla poddania się rządowi na łaskę. Bracia Anastazy i Komello Deligianni dostali się w ucieczce na ziemię prowincyi Mistra, gdzie przełożony kazał ich w klasztorze zamknąć i doniósł o tem rządowi, który rozkazał pod dobrą strażą odesłać ich do Napoli. Taż Gazeta donosi, że Londo, Zaimi, Nikita i syn Sissiniego zostaią w więzieniu w Anatoliko.

Wyznaczona została nadzwyczayna kommissyia z 9 członków do sądzenia wszystkich buntowników ostatecznie, bez żadnego odwołania się do wyższey władzy.

Ciężkie Czasy.

(Z *Rozmaitości Lwowskich.*)

Ciężkie czasy, ciężkie czasy! woła Adwokat maiący mniey, iak dawniey klientów; ciężkie czasy! woła kupiec, ktoremu skromny zarobek handlu nie wystarcza na zbytki domowe; ciężkie czasy! woła fanfaron przyiechawszy ze stolicy na prowincyią po pieniądze i nie zastawszy tychże w kassie swoiego kommissarza. Jest to ogólne hasło teraźnieyszego wieku, iednak kto nad niem dobrze się zastanowi, iak iest płonne, sam zważy. Jeszcze Cycero uskarżał się na złe czasy; czytaymy autorów starożytnych, a w każdym z nich tę samę znaydziemy skargę. Jednakże ciężkim czasom naywięcey sami winni iesteśmy.

Nie ma co mówić, że produkta ziemskie, co iedyne bogactwo nasze, całkiem podupadły, ale dla czegóż nie miarkuiemy się z maiątkiem i nad dochody czyniemy wydatki? Nie Maiąc żadnego prawie handlu, dla czegóż obce stolice bogaciemy, posyłaiąc do nich nasze pieniądze, kiedy przeciwnie od nich bardzo mało, albo nic wcale do nas nie wpływa. I kiedy zmianą czasu i okoliczności nasz maiątek raczey uszczuplał, niżeli się pomnożył, nasze dobra ziemskie spadły w cenie, dla czegóż prowadzimy sposób życia daleko od życia przodków naszych kosztownieyszy, i to na niepotrzebne trwoniemy wydatki, co oycowie nasi krwawo zapracowali, ktorzy lepiey umieli zrozumieć te wiele znaczące wyrazy: Cężkie czasy.

Wglądniymy w siebie samych, patrzmy na drugich, ileż to obaczemy niepotrzebnych wydatków, i eż kosztów na próżno poniesionych. Przeydźmy się tylko na przechadzkę, ileż nie wyrzemy obrazów, które wesprą nasze twierdzenie, i wskażą gruntowność naszego rozumowania. Pierwsza kareta, ktorąśmy zdybali, należała do obywatela, ktorego oyciec wzniosłszy się do maiątku w usługach pewnego magnata, przytem skąpy i nieużyty, zostawił ogromny maiątek i milionowe kapitały. Ten, co teraz iedzie, iest to syn iego. Chudy, zgnędzniały, trzydziestoletni starzec, wie-

cze nędznie skołatane życie, straciwszy zdrowie i maiątek złorzeczy sam sobie i nie przestaie narzekać na złe czasy, szukaiąc w tem uniewinienia swoiego błędu; ale skargi iego żadney litości nie wzbudzaią; wiemy, iak żył dawniey, widzieliśmy go w całey iego świetności, iak syn prostego szlachcica przepychem zawstydzał naypierwszych magnatów kraju, iak na niepotrzebne fraszki trwonił za granicą krocie, które w oyczyźnie mógł był tak użytecznie użyć i będąc panem dotychczas bydź tysiącom pomocnym; gdy tymczasem iest tylko pogardą u wyższych, a pośmiewiskiem u rownych sobie. Możeż ten człowiek uskarżać się na ciężkie czasy?

Tę czyniąc uwagę odszedłem z mieysca przechadzki zgorszony marnotrawstwem ziomkow moich. Już wracałem do domu, gdy w tem przypomniałem sobie, że kupiłem sukno na frak; przechodząc więc koło znaku krawieckiego, poszedłem zamówić sobie krawca. Kamienica była o trzech piętrach, słusznie przeto wnioskowałem, że krawiec mieszka na trzeciem. Jednakże nie zawadzi się pytać. Pytam się stoiącey kobiety na wschodach, lecz iakież było zadziwienie moie, gdy mi wskazała drzwi po prawey stronie na pierwszym piętrze. Wchodzę, i cofam się o kilka krokow uderzony przepychem mebiow i świetnością pokoi. Przy fortepianie siedziała piękna panienka i grała uwerturę Rossiniego. Mniemałem z początku, że nayrnniey, zaszedłem do Radcy iakiego, ale mie wywiedziono mnie z błędu było to istotnie pomieszkanie krawca, tylko omyliłem się co do rozkładu pokoi, był to bowiem appartament żony iego.

Jestże więc rzeczą słuszną, ażeby rękodzielnik tak świetne dawał wychowanie córce swoiey? Dawniey zaledwo córki przednieyszey szlachty umiały wygrać dzieła sławnych mistrzów muzyki, teraz lada mieszczanka rezonuie o płodach Rossiniego, lub Webera, iak gdyby była recenzentem iakiego Journalu mody. Taka poszedłszy za mąż za równego sobie (bo trudno, ażeby za wyższego poszła), zbrzydzi sobie życie mierne, męża na niepotrzebne wyciągać będzie wydatki, i w każdym względzie przyprowadzi go do bankructwa, bo albo biorąc iak się należy, będzie musiał zadłużyć się na wydatki domu, albo żądaiąc nad miarę od strony od siebie tych, dla których dawniey pracował.

Nie narzekaymy więc na ciężkie czasy, ale na nas samych, my to iesteśmy winni, że nam czasy ciężkiemi się wydaią. Niech magnat nie siedzi za granicą, ale niech w kraiu traci, w kraiu zebrane pieniądze; niech szlachcic sam wgląda w gospodarstwo swoiey włości i nie spuszczaiąc się na ekonoma, sam we wszystko się miesza, niech się nie kusi małpować panow; niech dzierżawca nie każe na pensyi uczyć corkę historyi Greków i Rzymian i ale na próżną literatkę, ale niech ią formuie na dobrą gospodynią i cnotliwą żonę. Niech krawcowna nie recenzuie Rossiniego, niech kupczyk nie odkrywa błędów w Śniadeckiego zasadach, zgoła niech każdy pilnuie swego, a każdemu będzie dobrze. Dopóki suknie prababek były dla prawnuczek modne, dopoki rzemieślnika od magnata rozróżnić było można, było lepiey, a choć i w tedy uskarżano się na ciężkie czasy, czyniono to raczey z nałogu, niżeli z przekonania, bo człowiek zawsze rad chwali to, co upłynęło, i lubi ganić obecność, gdy tymczasem teraznieysze utyskiwinie na ciężkie czasy, z wielu względow iest prawdą.

J. S.

DODATEK DO No. 28. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 KWIETNIA 1825 ROKU WE SRODĘ.

FRANCISZEK KULCZYCKI
PIERWSZY KAWIARNIK WIEDENSKI
(przez Walentego Chlędowskiego.)
(Z Rozmaitości Lwowskich.)

Kara Mustafa, dumny i pełen wysokiego o sobie rozumienia Wezyr słabego Mahomeda IV., stanął z 200,000 woyska 13 Lipca 1683 r. przed Wiedniem. Zadrzała stolica Austryi na widok hord barbarzyńców, które się na równinach w kształcie półxiężyca obozem rozłożyły. Ale nadzieia, ktorą Cesarz Leopold I. w przyrzeczoney pomocy Elektorów Saskiego i Bawarskiego Rzymskiego Państwa, Brandeburgu, Papieża, a nadewszystko w pomocy Króla Sobieskiego położył, utrzymywała przerażonych Wiedeńczyków w postanowieniu, bronienienia się mężnie, póki nienadciągną zbawcy. Opatrzono się w żywności, zrównano w pobliskości miasta wyższe położenia, zniesiono przedmieścia, a lasy okoliczne maiące dostarczać 30,000 palisadów, iękły pod żelazem. Ale nadewszystko czynność i poświęcenie się nieustraszonych Starhembergów (*) podniosło ducha mieszkańców stolicy. W obliczu iuż nieprzyiaciela i w przeciągu pięciu dni ukończyli oni przez natężone usiłowania, zaniedbane roboty, postawili miasto, ile to bydź mogło, w stanie obronnym, uzbroili kilka tysięcy mieszkańców, i wszystkich przykładem swoim do silnego odporu i męztwa zagrzali. — Już kilka szturmów odparto, przez częste wycieczki, ktorym zawsze młody Starhemberg przewodniczył, burzono nieprzyiacielskie okopy, przeciw minami wysadzone miny, i pod roztropnym i śmiałym zarządem Kommendanta, czyniono wszystko, coby dłuższy ubezpieczało odpór. Lecz mimo nayświetnieyszych bohaterskich czynów miasto w coraz niebezpiecznieyszym widziało się stanie. Opasane było dokoła, wszelkie związki z armią Cesarską przer-

(*) W wiadomościach o oblężeniu Wiednia, zawsze tylko o iedynym Starhembergu iest wzmianka, to iest o Komendancie miasta, ktorego mężna obrona ziednała mu stopień Feldmarszałka i Ministra. Ale nie mnieyszey wzmianki godzien iego bratanieo i jeneralny Adiutant w tem oblężeniu, Gwido Starhemberg, którego nieustraszona odwaga i przytomność umysłu chwalebnie przyczyniły sie do ocalenia miasta. Póżniey okazał on zdolności wielkiego Wodza we Włoszech (1703) i w Hiszpanii (1708), gdzie go el grand Capitan zwano. Wielki Eugeniusz miał w owych czasach w nim tylko iednym godnego współzalotnika do woienney sławy.

wane, przywóz żywności z Czech i Morawii przecięty. Co zaś największą napełniało trwogą, zwłaszcza przy natarczywości oblężeńców coraz się wzmagającey, była niepewność, kiedy nastąpi przyrzeczona odsiecz.

Na Leopoldstadzie mieszkał od kilku lat osiadły Franciszek Kulczycki. Polak rodem, zabrany w czasie naiazdów Tatarskich w niewolę, przeszedł w młodości swoiey różne koleie losu, a zostaiąc przez długi czas w Państwie Ottomańskiem, nauczył się ięzyka Tureckiego, był przy iedney handlowey kompanii tłumaczem, a w lat kilka dostawszy się do Wiednia, osiadł nad Dunaiem. Teraz w nagłey potrzebie, stanąwszy także pod znaki krzyża w obronie stolicy, widząc ią w smutnem położeniu, i zagrzany chęcią przysłużenia się i mężnym obrońcom i Chrześciiańsťwu całemu, zgłasza się do Starhemberga i podeymuie zuchwałego przedsięwzięcia uwiadomić Xięcia Lotaryngii o nieszczęśliwym stanie uciśnionego miasta. Wiadomy obyczaiów i mowy nieprzyiaciół, przywdziewa Kulczycki ich odzież, uzbraia się, i w towarzystwie wiernego swoiego sługi, Michałowicza, który z nim wszystkie przebywał przygody i równie znał ięzyk turecki, wychodzi w nocy z 13 na 14 Sierpnia, przebywa tabory nieprzyiaciół i dostaie się szczęśliwie do Cesarskiego obozu. Wielki ogień, który według umowy miał uwiadomić oblężonych o pomyślnym skutku odwagi Kulczyckiego, spostrzegli uradowani Wiedeńczykowie następney nocy z wieży Sgo Szczepana.

Równie szczęśliwie udało się Kulczyckiemu przebydź w powrocie namioty tureckie, i trzeciego dnia po wyyściu stanąć wraz z towarzyszem pod murami miasta. Przyniósł on ze sobą pismo od Xięcia Lotaryngskiego pocieszaiącey dla Wiedeńczyków osnowy. Xiąże donosił oblężonym, iż codziennie ciągną posiłkowe woyska z Bawaryi, Saxonii i t. p., że znaczne iuż zgromadzone siły, i że wszyscy oczekuią iedynie Króla Polskiego, pod którego dowództwem pewna nadzieia zwycięztwa i t. p. — Gruby słup dymu około południa, w nocy zaś kilka rakiet z wieży S. Szczepana puszczonych były umówionym znakiem powrotu Kulczyckiego.

Wiadomości te podniosły nadwątloną odwagę oblężonych; nadzieia odsieczy pokrzepiła ich siły, których całego natężenia potrzebowali, ażeby z wytrwałością odpierać nieustanne i coraz natarczywsze napady nieprzyiaciół. Bez przerwy rzucali Turcy bomby i rozpalone kule do miasta, wysadzali minami mury, i za każdym pomyślnym wypadkiem wściekłe przypuszczali szturmy. Do tego przyłączyła się ieszcze zaraza, którą załogę, w samym początku ledwie 20,000 liczącą, codzień uszczuplała.

I teraz ofiarował Kulczycki, z całem poświęceniem się, też same dla miasta usługi; ale szczególny wypadek, ochraniaiąc razem miasto od niebezpiecznych skutków przeciętey korrespondencyi, a Kulczyckiego od niewątpliwey śmierci, przeszkodził temu szczęśliwie. Żołnierz, którego na ucieczce schwytano, iuż pod szubienicą będąc, postrzegł Kulczyckiego a przywoławszy go do siebie ostrzegł, iżby się nieważył więcey udawać do tureckiego obozu; iest bowiem zdradzony; iego twarz, ubiór, droga, którą się przekradał, zgoła wszystko iest Turkom dobrze opisane, i tylko czatuią, rychło się pokaże. Tak więc wypadek ten uczynił

nadaremną Kulczyckiego odwagę, lecz iego sługa, Michałowicz, niemniey śmiały iak i Pan iego, podiął się tey przeprawy. Dwa razy przebył on ieszcze obóz Bisurmanów i przyniósł oblężonym pocieszaiącą wiadomość pewney i bliskiey odsieczy.

Nadszedł wreszcie wielki dzień 12 Września. Już dniem wprzody popokazały się na wzgórzach przeciwne straże sprzymierzonego woyska. Nieprzyiaciel lubo iuż przy oblężeniu przeszło 40.000 utracił, był wszelako dwa razy ieszcze liczniejszy. Ale Król Jan, opanowawszy wzgórza i rozpoznawszy położenie obozu znanego mu Mustafy, ułożył plan bitwy i zapowiedział zwycięztwo. Równo ze dniem uderzył Sobieski na czele całego woyska. Zdobyto okopy, a ku wieczorowi wzięto szturmem obóz. Pierzchnęli Muzułmanie, zostawiwszy na placu 20.000 zabitych, a między ktoremi trzech Basztów i 16 Agow. Noc pokryła ich sromotę. Niezmierna zdobycz dostała się zwycięzcom. Król posłał Papieżowi zdobytą Mahometa chorągiew, te dołożywszy słowa: *Veni, vidi et Deus vicit.* (*) Dzień, w ktorym sprzymierzone woyska wchodziły do oswobodzoney stolicy, był świetnieyszy nad tryumfy Rzymian. Sobieski, wieżdzaiąc do miasta na czele zwycięzkich swych szyków, i słysząc radosne okrzyki ludu uniesionego wdzięcznością ku swoiemu zbawcy, nazwał ten dzień naypięknieyszym swoiego życia!

Lecz dotąd nic ieszcze o pierwszey w Wiedniu kawiarni? pyta się ciekawy czytelnik.... Do nieprzeliczoney zdobyczy opuszczonego przez Turków obozu, należały także ogromne zapasy kawy, ktora mało ieszcze podówczas w Niemczech była znana. W nadgrodę odwagi i położonych około miasta zasług, otrzymał Kulczycki z znaczną częścią zdobytey kawy pozwolenie założenia kawiarni. Procz tego darował mu Magistrat domostwo, w ktorem pod znakiem czerwonego krzyża pierwszą w Wiedniu kawiarnią założył.

Tak tedy Franciszek Kulczycki został pierwszym Kawiarnikiem Wiedeńskim. Przyiazne okoliczności, iakie iuż dla żadnego z iego następców nie przyszły dozwoliły mu znaczny zebrać maiątek, ktorego na starość, lubiony i szanowany od wszystkich, w pokoiu używał. — Pamięć Kulczyckiego zasług nie zaginęła pomiędzy Wiedeńczykami; dotąd ieszcze z wdzięcznością o nim wspominaią.

(*) Przybyłem, uyrzałem, a Bóg zwyciężył. — Cezar, pokonawszy nad podziw prędko Króla Pharnacesa, syna Mitrydata Wielkiego, doniósł przyiaciołom swoim o tem zwycięztwie temi trzema słowy: *Veni, vidi, vicit.* Sobieski, używaiąc słów tych do Papieża, uczuł zapewne, że duma, iaką tchną owe Poganina wyrazy, nie przystoi Chrześcianinowi, i pełen skromności Bogu przypisał zwycięztwo.

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek to iest dnia 7 Kwietnia r. b. na Benefis Józefy i Jana Szymkaylów, daną będzie wznowiona Melodrama z Francuzkiego przetłómaczona przez L. Dmuszewskiego, w 3 aktach: *Rycerze Lwa.* Zakończy widowisko wcale nowa Komedyo-Opera z francuzkiego P. Scribe; przetłómaczona przez Xawerego Godebskiego, w 1 akcie: *Sieciech birbant żonaty.*

LOTERYIA KRAIOWA.

W 132 Ciągnieniu dnia 6 Kwietnia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

75. 85. 5. 58. 46.

Przyszłe 133 Ciągnienie dnia 13 Kwietnia r. 1825 przypada.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu.

Z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 18 b. m. Nro 1120, podaie do wiadomości, iż w dniu 25 Kwietnia r. b. w Biurze Wydziału od godziny 10 z ra-

na przedsięwziętą będzie licytacyia publiczna Dzierżawy poboru konsumcyynego Zydowskiego względnie obwodu Chrzanow na rok ieden to iest na czas od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maia 1826 od ceny pierwszego wywołania Zlp. 9024 rocznego czynszu, który ratami iedno-miesiecznemi z góry płac nom bydź winien, kaucyia na dwie raty miesięczne żądaną będzie od przyszłego Dzierżawy. Inne warunki przez Senat Rządzący zatwierdzone a do dotychczasowego kontraktu zastosowane znayduią się każdego czasu w Wydziale do przeyrzenia. Zyczący sobie przeto tey Dzierżawy w dniu i mieyscu wyżey oznaczonych, zaopatrzeni w Vadium Zlp. 902 gr. 12 stawić się zechcą. — W Krakowie d. 30 Marca 1825.

F. Radwański.
Gadomski, S. W.

W moc Rezolucyi Wys: Trybunału M. W. Krakowa z d. 28 Marca r. b. Nr. 942. Ruchomości po niegdy Woyciechu Hermanie pozostałe, w dniu 11 Kwietnia r. b. przez publiczną licytacyią w Domu w Ulicy Floryiańskiey pod Nrem 506 o godzinie 3 po południu sprzedane będą. — W Krakowie d. 31 Marca 1825.

Olearski, N. P.

Podpisany Notaryusz publiczny stósownie do Rezolucyi W. Trybunału z dnia 3go Lutego r. b. 1825 do L. 240 wydaney zawiadomia Publiczność, że ruchomości po ś. p. Jacku Chaykowskim pozostałe iako to: Bielizna, Suknie, pościel, Zegar, stolarszczyzna, obrazy szkło, w dniu siódmem Kwietnia r. b. o godzinie 9tey ranney na Wygodzie przy Krakowie pod L. 361 przez publiczną Licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. — W Krakowie dnia 26 Marca 1825 r.

Jgnacy Rogalski, Notaryusz.

Podpisany Notaryusz publiczny Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z Jego Okręgiem, w moc Rezolucyi Wys: Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem, dnia 28 Marca r. b. Nro 950 zapadłey; zawiadomia publiczność, iż Ruchomości po ś p. Imci Xiędzu Sebastyianie Hrabi Sierakowskim pozostałe, iako to: Srebra, kosztowności, Suknie, Bielizna, Pościel, futra, Stolarszczyzna, Miedź, Powozy, Szory, Malowidła, Porcelana, Szkło, Zwierciadła, Marmury, Tabakierki, przez publiczną licytacyią, za gotową w srebrze zapłatą w dniu 12 Kwietnia 1825 r. o godzinie 9 ranney, a po południu o godzinie 3 w Domu przy Ulicy S. Michała pod L. 178 sprzedawane będą. Przy tey licytacyi będzie także sprzedana piękna bardzo Fayka z morskiey pianki, w srebro oprawna z wielką pipą bursztynową z zbioru faiek ś. p. JO. Xięcia Jozefa Poniatowskiego, Naczelnego Wodza Woysk Polskich pochodząca, nie mniey kilka sztuk Brylantów. Kosztowności te, a mianowicie fayka stanowiąca miły zabytek po Polskim Bohatyrze, spowoduie zapewne nie iednego do osiągnienia tey pamiątki, dla czego ktoby ią widzieć chciał, iako też kosztowności inne, może się zgłosić aż do rozpoczęcia licytacyi w powyższym terminie do Kancellaryi podpisanego Notaryusza, a Temu każdego czasu z wszelką gotowością okazane zostaną, gdzie razem o ich cenie dowiedzieć się może.

W Krakowie d. 31 Marca 1825 r. *Jgnacy Rogalski*, Notaryusz.

W dniu 11 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana w Krakowie w gmachu Sukiennic rozpocznie się, a dni następnych kontynuować się będzie licytacyia różnych ruchomości iako to: Biblijoteki z kilkuset voluminów dzieł klassycznych i wzorowych Autorów w rożnych ięzykach składaiącey się, Estampów, tualet machoniowych, mebli roboty Stolarskiey, Guitar, sprzętów różnych i garderoby męzkiey &c. Chęć licytowania maiących zaprasza się z gotowemi pieniądzmi, zarazem dla życzących sobie przeyrzeć konsygnacyią książek, wolną będzie takowa do przeyrzenia od godziny 1 do 2giey po południu w Biórze podpisanego Komornika przy Ulicy Mikołayskiey pod L. 651 zamieszkałego. — W Krakowie d. 5 Kwietnia 1825

H. Salomoński, Kom: Sąd